VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 123)**
- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 257)**

z dnia 12 września 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 123)

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 257)

12 września 2018 r.

Komisje: Gospodarki i Rozwoju oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem posłów: **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, oraz **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi (druk nr 2791).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Krzysztof Ardanowski** minister rolnictwa i rozwoju wsi wraz ze współpracownikami, **Arkadiusz Szymoniuk** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Katarzyna Wysocka** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Jacek Marczak** zastępca dyrektora delegatury Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Bydgoszczy, **Renata Juszkiewicz** prezes Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji wraz ze współpracownikami, **Jacek Staciwa** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Marcin Hydzik** prezes Zarządu Związku Polskich Przetwórców Mleka wraz ze współpracownikiem, **Marek Szymborski** pełnomocnik prezesa Krajowej Izby Gospodarczej Przemysłu Spożywczego i Opakowań, **Barbara Groele** sekretarz generalny Stowarzyszenia Krajowa Unia Producentów Soków, **Magdalena Osińska** dyrektor Działu Prawnego Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców oraz **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka, Ewa Karpińska-Brzost, Dariusz Rzepnikowski, Ewa Soroka i Ziemowit Uździcki** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Paluch i Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Jest to druk nr 2791.

Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia. Pan marszałek skierował w dniu 23 sierpnia br. do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi, czyli jest to druk nr 2791, do pierwszego czytania.

O uzasadnienie projektu proszę pana ministra Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Chcę podziękować za dotychczasowe wsparcie, jakie otrzymuję ze strony wielu osób z państwa.

Rozpoczynamy po wakacjach prace parlamentu i będę przedstawiał w imieniu Rady Ministrów szereg ustaw na kolejnych posiedzeniach Sejmu. Ustawy te mają być oprzyrządowaniem dla wzmocnienia pozycji rolników na rynku w celu uzyskania zwiększonych dochodów przez rolników. W ustawach również chodzi o zwiększenie możliwości sterowania i kontrolowania rynku w zakresie przestrzegania przepisów prawnych.

Dzisiaj prezentuję ustawę, którą Rada Ministrów przyjęła przed wakacjami, dotyczącą zmiany ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Przypomnę, że dotychczasowa ustawa, funkcjonująca ponad rok, dawała pewne nadzieje związane z wykorzystaniem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do zwalczania nieuczciwych praktyk w handlu. Jednak zapisy ustawy okazały się być na tyle skomplikowane, że niewielu rolników, niewiele podmiotów uczestniczących w handlu zdecydowało się na skorzystanie z zapisów ustawy. Tymczasem ustawa pozwala, aby w sytuacji podejrzenia wykorzystywania przewagi przez jednego z uczestników obrotu handlowego można było sprawdzić, czy jego działania nie mają znamion nieuczciwej konkurencji.

Zapisy regulujące to zagadnienie stanowiły, że skarżący, a więc podmiot podejrzewający czy czujący, iż wobec niego jest stosowana nieuczciwa konkurencja ze strony mocniejszego podmiotu w handlu, z którym kooperuje, musi mieć minimalne obroty. Minimalne obroty skarżącego musiały wynosić 50 tys. zł rocznie i tak było również dwa lata temu. Był też drugi przepis, który mówił o tym, że podmiot skarżony musi mieć obroty w wysokości co najmniej...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie ministrze.

Bardzo prosiłbym, żeby nie rozmawiać; szczególnie proszę o to sekretariat. Dziękuję.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski:

Musi mieć obroty co najmniej w wysokości 100 mln zł, żeby w ogóle podlegać ustawie, aby było można zwrócić się do UOKiK w celu sprawdzenia, czy są stosowane nieuczciwe praktyki, czy też nie.

Nowelizacją ustawy, dzisiaj państwu prezentowaną, znosimy ten wymóg, który wydaje się dość sztuczny. Stwierdzamy, że każdy uczestnik rynku, każdy uczestnik transakcji handlowej może zaskarżyć mocniejszego partnera podejrzewając go o nieuczciwe praktyki, czyli nie jest wymagany żaden minimalny poziom obrotu. Kontrolą również mogą być objęte wszystkie firmy – niezależnie od swojej wielkości, niezależnie od rocznego obrotu, który wynosił, przypomnę, 100 mln zł. Każdy może być skontrolowany, czy nie wykorzystuje swojej przewagi w zakresie dominacji na rynku.

Dla posłów, przede wszystkim dla posłów Komisji rolnictwa jest dość oczywiste, że omawiany rynek jest oparty o dużą grupę małych rolników, małych podmiotów zajmujących się rolnictwem i o skonsolidowane sieci handlowe, firmy zajmujące się obrotem handlowym bądź silne zakłady przetwórcze. Pozycja producentów rolnych w całym łańcuchu jest bardzo słaba i dlatego chcemy rozszerzyć możliwość kontrolowania, czy mocniejsi partnerzy nie stosują niedozwolonych praktyk handlowych, przerzucając na słabszego partnera wszelkie koszty związane z handlem. Chcemy również kontrolować, czy w sytuacji, gdy są problemy – wynikające ze źle ulokowanej transakcji, z nadmiernych zakupów, z błędów związanych z handlem i rozeznaniem rynku – to czy mocniejsi partnerzy nie chcą przerzucać kosztów tego wszystkiego na słabszego partnera? Dlatego w ustawie wprowadzamy uproszczoną definicję tego, co to jest przewaga kontraktowa i nieuczciwa działalność, jak również znosimy sztuczne bariery, które do tej pory ograniczały możliwość skarżenia czy zgłaszania do UOKiK tego typu praktyk.

Zachowujemy również prawo do anonimowości, na co bardzo zwracali uwagę słabsi uczestnicy rynku. Na żadnym etapie rozpatrywania spraw przez UOKiK, również w procesie wyjaśniającym, który jest fragmentem postępowania, uczestnicy postępowania, czyli strony, nie mogą być zidentyfikowane. Chodzi o to, żeby nie dopuścić do takiej

sytuacji, że owszem, ktoś ma rację i w sposób zasadny pokazuje patologię u podmiotu, który na rynku wykorzystuje pozycję dominującą, ale poniesie z tytułu zgłoszenia konsekwencje w postaci odmówienia prowadzenia relacji handlowych i możliwości sprzedaży w kolejnych latach czy w kolejnych okresach. Dlatego uczestnicy sprawy pozostają anonimowi, a w ich rolę wchodzi Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, czyli prezes UOKiK oraz wskazane przez niego osoby. Tylko on wie, kto jest osobą czy instytucją, domagającą się sprawiedliwości.

Doprecyzowujemy również pewne zapisy dotyczące zrównania w prawach inspektorów Inspekcji Handlowej, którym UOKiK może zlecać niektóre działania, bezpośrednio z inspektorami UOKiK, realizującymi polecenia prezesa tej instytucji.

Jestem przekonany, że ustawa odpowiada oczekiwaniom porządkowania, cywilizowania rynku, a przede wszystkim odpowiada oczekiwaniom rolników – dostawców surowców czy do przetwórstwa, czy do sieci handlowych – ponieważ daje im realne możliwości, realne narzędzia, aby handel artykułami rolno-spożywczymi odbywał się w sposób cywilizowany, zgody z przyjętymi na świecie zasadami, a nie w sposób często urągający elementarnej uczciwości. Byliśmy zresztą świadkami – w czasie wielu protestów i podczas wielu innych wydarzeń – pokazywania przez rolników, w jaki sposób są traktowani przez dużych przetwórców czy sieci handlowe.

Dlatego bardzo proszę, aby Komisja przeanalizowała przedłożony projekt z druku nr 2791. Jeżeli będą potrzebne jakieś bardzo szczegółowe, dodatkowe wyjaśniania, to są ze mną pracownicy resortu z dyrektorem departamentu i udzielimy wszystkich wyjaśnień. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Kto z przybyłych gości chciałby zabrać głos? Tak, kto z gości chce zabrać głos? Nie widzę.

A kto z posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Głos z sali:

Gość chce zabrać głos.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie pośle. Proszę zaczekać.

Bardzo proszę. Nie widziałem zgłoszenia. Bardzo przepraszam. Proszę się przedstawić.

Dyrektor ds. Koordynacji Projektów Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Karol Stec:

Karol Stec, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji.

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Zdaje nam się, że zmiany wprowadzone w projekcie tak naprawdę zmieniają ustawę w dziwny sposób, a dzieje się tak z następujących przyczyn. Proszę państwa, otóż ustawa o przewadze kontraktowej w pierwotnym brzmieniu dotykała głównie relacji pomiędzy przedsiębiorcami, w dodatku między przedsiębiorcami spełniającymi pewne warunki, o których pan minister raczył był wspomnieć, czyli spełniającymi warunki wielkości kontraktu. Zmiany wprowadzone w projekcie z jednej strony uprawniają UOKiK do prowadzenia postępowania w zasadzie w każdej sprawie. Dzieje się tak z prostego powodu. Po pierwsze zostały oczywiście zniesione progi transakcyjne, czyli 50 tys. zł w obrocie pomiędzy stronami, jak i próg wymogów co do podmiotu, który posiada przewagę kontraktową w rozumieniu ustawy, czyli co najmniej obrót w wysokości 100 mln zł. W związku z tym UOKiK tak naprawdę będzie mógł się zająć każdą transakcją bez względu na jej wielkość.

Zgodnie z proponowaną ustawą Urząd będzie zawiadamiany przez każdego obywatela. Budzi to pewne wątpliwości, dlatego że jeżeli przedmiotem ochrony jest sytuacja i kontrakt pomiędzy przedsiębiorcami, to osoba składająca zawiadomienie do UOKiK powinna znać tę relację. Natomiast wprowadzenie możliwości składania zawiadomienia przez każdego obywatela tworzy sytuację, w której osoby trzecie, nieznające nawet danej relacji handlowej, będą składać zawiadomienie do Urzędu Ochrony Konkurencji

i Konsumentów. Oczywiście wierzymy w siłę Urzędu odnośnie do sprawdzenia zawiadomienia, ale zwracamy uwagę, że sprawa może być przedmiotem interwencji, ingerencji osób trzecich w relacje podmiotów handlowych oraz może być przedmiotem nie całkiem uczciwej gry konkurencyjnej.

Kolejnym elementem, na który chcielibyśmy zwrócić uwagę, jest zmiana w art. 7, czyli usunięcie z definicji przewagi kontraktowej, oprócz wspomnianego progu dochodowego, także wskazania, czy dany podmiot miał realną możliwość dostarczenia swoich towarów do innych przedsiębiorców. Wyeliminowanie tego zapisu wskazuje, że w zasadzie przedsiębiorcy, podchodząc praktycznie do sprawy, wcale nie będą zainteresowani lokowaniem i dystrybuowaniem swoich towarów, biorąc pod uwagę skuteczność składania skargi do UOKiK i udowadniania innych możliwości lokowania swoich dostaw do innych podmiotów.

Kolejna sprawa...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo prosiłbym o kończenie.

Dyrektor ds. Koordynacji Projektów Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Karol Stec:

Rozumiem.

Kolejną sprawą jest wprowadzenie nowej zasady nadawania rygoru natychmiastowej wykonalności decyzją prezesa UOKiK. Wydaje się, że dotychczasowy zapis spełniał główną rolę, czyli zabezpieczał poszkodowanego ewentualnym wykorzystywaniem nieuczciwej przewagi kontraktowej w trakcie postępowania i zapewniał prezesowi odpowiednie możliwości nadawania rygoru. Wprowadzenie zasady ochrony istotnego interesu naszym zdaniem jest zbytnio określone i może prowadzić do sytuacji, w której prezes UOKiK będzie mógł bardzo szeroko stosować rygor natychmiastowej wykonalności swoich decyzji.

Tak, jak powiedziałem, wydaje się nam, że zmiany, o których wspomniałem, idą zbyt daleko. Naszym zdaniem jest to nadmierna ingerencja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Prosiłbym o trzymanie się reżimu czasowego, wynoszącego trzy minuty.

Bardzo panią proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Działu Prawnego Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców Magdalena Osińska:

Magdalena Osińska, Polska Federacja Producentów Żywności Związek Pracodawców.

Szanowni państwo. Jako Związek Pracodawców przedstawiliśmy szerokie uwagi do zgłoszonej propozycji. Nie mogliśmy się wypowiedzieć w sprawie projektu na etapie prac rządowych, dlatego że projekt został wyłączony z konsultacji ze stroną społeczną, o czym warto nadmienić, a więc tak naprawdę my, jako producenci żywności, którzy też odbieramy produkty, nie byliśmy w stanie przedstawić swoich uwag. Dlatego bardzo prosiłabym, żeby w związku z tym nasz głos został wysłuchany. Prosiłabym też o nieskracanie naszej wypowiedzi, gdyż to jest tak naprawdę pierwsza możliwość, gdy producenci – osoby, które są zaangażowane w cały proces, w łańcuch dostaw żywności – mogą zgłosić swoje uwagi.

Oczywiście zgadzam się z uwagami mojego przedmówcy, tylko delikatnie je rozwinę. Cały ciężar zmian nie uwzględnia łańcucha dostaw i stosunków panujących w łańcuchu dostaw żywności oraz tego, że często podmioty są bardzo rozdrobnione. Na rynku są podmioty różnej wielkości, a szczytne założenia, które zostały przedstawione, mogą obrócić się w zupełnie innym kierunku i być krzywdzące również dla rolników, od których tak naprawdę dostawcy nie będą chcieli kupować, gdyż będą się obawiali zawierania transakcji. Czyli ostrze ustawy, które miało być inne w pierwotnym założeniu, zostanie skierowane w stronę tych, których z założenia miało chronić.

A teraz konkretne nasze uwagi. Państwo zaproponowali zmianę definicji przewagi kontraktowej i definicję opierają państwo wyłącznie na znacznej dysproporcji w potencjale ekonomicznym. Przesłanka ta jest bardzo ocenna i bardzo trudno będzie przedsię-

biorcom rozważyć, czy oni podlegają pod reżim ustawy, czy też nie podlegają pod reżim ustawy.

Mój przedmówca mówił o zlikwidowaniu progów finansowych; ustawa w obecnym brzmieniu tak naprawdę będzie dotyczyć wszystkich podmiotów. Proszę sobie wyobrazić, że w subiektywnym odczuciu czy rolnika, czy jakiegokolwiek dostawcy on zawsze będzie potencjalnie pokrzywdzoną osobą, bo zawsze będzie uważał, że cena jest za niska, ponieważ wszyscy dążymy do tego, żeby uzyskać jak najwyższą cenę. A zatem może dojść do takiej sytuacji, że będzie bardzo dużo nieuzasadnionych zgłoszeń i w takim przypadku UOKiK nie będzie w stanie zająć się sprawami, które będą miały znaczenie dla całego rynku. Urząd nie będzie w stanie zająć się sprawami podmiotów, które mają jakiś potencjał ekonomiczny na rynku i siłę oddziaływania, ponieważ – są takie przypuszczenia – zacznie zajmować się małymi, lokalnymi transakcjami handlowymi, przypadkami na skalę jednej gminy. Nie zostało to też po prostu wzięte pod uwagę i nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w uzasadnieniu do projektu.

Co do zgłoszeń, które mogą być dokonywane przez każdego obywatela. No, szanowni państwo, każdy obywatel nie ma interesu prawnego w tym, aby dokonywać zgłoszeń. Jedyny jego prawny interes może polegać na tym, aby pogrążyć konkurenta na rynku i zachwiać równowagę konkurencyjną, która będzie istniała między podmiotami. Każde zgłoszenie doprowadzi do kontroli i w tym momencie podmiot kontrolowany będzie w danym okresie w dużo gorszej sytuacji na rynku niż inne podmioty z tej samej branży. Spowoduje to, że ów podmiot już tak naprawdę zostanie pokrzywdzony przez proponowaną ustawę, gdyż często w przypadku handlu warzywami, owocami i niektórymi produktami są to działania prowadzone na danym terenie w danym okresie. Czyli ustawa pokrzywdzi w tym momencie właśnie małych i średnich, których ma chronić w swoim pierwotnym założeniu.

Twórcy nowelizacji nie przewidzieli żadnych sankcji dla podmiotów, które będą dokonywać zgłoszeń, a więc jeżeli zgłoszenia będą nieuzasadnione lub po prostu umyślnie dokonywane na szkodę konkurenta, to osoba zgłaszająca nie poniesie za to żadnej odpowiedzialności. Tymczasem będą skutki dla producenta żywności, który naprawdę dzisiaj działa w trudnych warunkach na rynku. Nawet duży producent ma naprawdę spore trudności; musi też gdzieś na rynku zbyć produkty i je dostarczyć. Taki producent zostanie pokrzywdzony, czego przedstawiony projekt nie uwzględnia. Projekt jakby prześlizguje się po tym temacie. W uzasadnieniu też nie mamy żadnego odesłania do zaprezentowanych przypadków.

Nasz sprzeciw budzi też zapis, że treść zawiadomienia nie podlega ujawnieniu stronom postępowania na żadnym jego etapie. Szanowni państwo, rozumiemy przesłanki; staramy się zrozumieć przesłanki, które stały za tym, że państwo chcą utajnić osobę zgłaszającą proceder. Ale nie rozumiemy, dlaczego nie będziemy mogli zapoznać się z treścią zawiadomienia, bo tak naprawdę pozbawia to stronę prawa do obrony, czyli pozbawia podstawowych praw, które mamy w naszych kodeksach, w kodeksie cywilnym. Tak naprawdę zapis ustawy pozbawia po prostu stronę prawa do obrony. Moim zdaniem jest to naruszenie konstytucji i takie jest też zdanie wielu prawników, osób oceniających ustawę; czyli przedstawione rozwiązanie jest zbyt daleko idące i powinno być jednak przemyślane.

Nie chciałabym też powtarzać argumentów, które przedstawił mój przedmówca. Odniosę się tylko do przepisów przejściowych, które naszym zdaniem również są nieadekwatne i spowodują bardzo wiele trudności w zrozumieniu, kiedy i kto podlega reżimowi ustawy oraz kiedy stosujemy nowe regulacje, a kiedy stosujemy regulacje poprzednie.

Uwagi zostały do państwa przesłane; przesłaliśmy je do państwa posłów z obu Komisji. Mam nadzieję, że zapoznali się państwo z nimi szczegółowo. Przedstawiliśmy wszystkie sytuacje przykładowe, które mogą w szerokim zakresie zaistnieć na rynku, ponieważ chcieliśmy państwu przedstawić, że nowelizacja jest niezbyt udana.

Prosimy o to, żeby przemyśleć nasze propozycje, dlatego że reprezentujemy sektor polskich producentów żywności, którzy radzą sobie na rynku, a nie jest lekko. Powiem szczerze, że w dzisiejszych czasach nie jest lekko radzić sobie na rynku. Producenci

starają się wchodzić na rynki europejskie, starają się zdobywać rynki. Uważam, że nie powinniśmy im tego uniemożliwiać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Kto jeszcze z przybyłych gości chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Paweł Kobyliński (N):

Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze. Chciałbym jeszcze odnieść się do poprzedniej ustawy. Chciałbym spytać o to, ile postępowań według starej ustawy zostało wszczętych? Ile zostało zakończonych? Czy są odwołania do sądu? Jest to o tyle istotne, gdyż wydaje mi się i zastanawiam się, czy przy niejako teraz nieograniczonym jednak polu do zgłoszeń UOKiK po prostu, mówiąc kolokwialnie, się wyrobi? Wtedy był próg 100 mln zł, co jednak bardzo mocno zawężało liczbę podmiotów, które wchodziły w zakres ustawy. A teraz, jeśli nie ma w ogóle żadnych widełek, to każdy będzie mógł oskarżyć każdego o przewagę kontraktową. Czy uważacie, szanowni państwo, że UOKiK się wyrobi? Jest to konkretne pytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto chciałby jeszcze zabrać głos w ogólnej dyskusji? Nie widzę zgłoszeń.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za wszystkie pytania. Bardzo zdziwiłbym się, gdyby przedstawiciele POHiD i Polskiej Federacji Producentów Żywności nie zabrali głosu w tej sprawie. Powiem szczerze, że byłoby to dla mnie wielkie zdziwienie. Dlatego rozumiem, że państwo musicie zgłosić uwagi tych firm, które reprezentujecie. Przypomnę, że Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji jest organizacją zrzeszająca m.in. Auchan, Carrefour, Jeronimo Martins, Kaufland, Lidl, Tesco i Leclerc, czyli właśnie te firmy, które, jak sądzę, w dużej mierze korzystają ze swojej przewagi kontraktowej. Polska Federacja Producentów Żywności Związek Pracodawców – zauważcie państwo, że jedna i druga z organizacji ma w nazwie wyraz „polska" – zrzesza m.in. takie firmy jak Coca-Cola, Cargill, Danone, Pepsi-Cola, Südzucker, Nestle. Rozumiem, że ustawa rzeczywiście w jakiś wyraźny sposób jest dla was niewygodna, ponieważ próbuje poddać cywilizowanym zasadom sposób traktowania słabszych partnerów również przez firmy, które państwo reprezentujecie. Tak, to jest ustawa, która m.in. ma się odnosić do waszych firm. Nie ukrywam tego i nawet w sposób szczególny chcę to podkreślić.

Oczywiście również rok temu, gdy ustawa była procedowana i pan minister Jurgiel wypowiadał się na jej temat, było straszenie rolników i mniejszych podmiotów, że „To się przeciwko wam obróci. My nie będziemy od was kupowali. Skoro jest to tak skomplikowane, a jeszcze obarczone i sankcjami, i możliwością kontroli, to my nie będziemy od was kupować. Będziemy sprowadzali z zagranicy, bo wobec podmiotów z zagranicy ta obawa nie występuje". Nie wydaje mi się, żeby to było realne zagrożenie; a jeżeli takie będzie, to tylko pokaże, na jakich zasadach wspomniane firmy w Polsce do tej pory funkcjonują i jakie zasady chciałyby utrzymać. Dlatego, Wysoka Komisjo, proszę o to, żeby procedować ustawę.

Natomiast jeżeli chodzi o działania dotychczasowej ustawy, to mam spis, ale to nie są jakieś istotne ilości – właśnie ze względu na to, że wielu kooperantów dużych sieci handlowych i zakładów przetwórczych obawiało się zgłaszania konkretnych transakcji ze względu na obawę o konsekwencje, o wyrzucenie z dostaw oraz o pojawienie się różnego rodzaju szykan, które mogłyby ich spotykać. Jeśli chodzi o zgłoszone zawiadomienia, to w podziale nabywca-dostawca było 6 zgłoszeń nabywców i 26 zgłoszeń dostawców, łącznie 32 zawiadomienia. Wszczęto 22 postępowania; umorzono jedno, pozostałe są w toku. Niestety, do tej pory UOKiK, również tłumacząc to nieprecyzyjnością dotychczasowych zapisów, zakończył zdaje się postępowanie w przypadku jednej z firm.

Właśnie dlatego, że w powszechnym odczuciu poziom patologii w handlu jest ogromny, a tylko niewielka liczba przypadków trafiła do UOKiK w ramach ustawy o przeciwdziałaniu i wykorzystywaniu przewagi kontraktowej, trzeba ustawę zmienić tak, żeby można było sprawdzić – nie zakładam od razu złej woli – ale żeby można było sprawdzić, czy w wielu innych przypadkach nie dochodzi do przewagi podmiotu dominującego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pani krótko ad vocem. Bardzo proszę.

Dyrektor Działu Prawnego Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców Magdalena Osińska:

Szanowny panie ministrze, oczywiście rozumiem te argumenty i szanuję pana zdanie. Tylko powstaje podstawowe pytanie: dlaczego w przypadku tak istotnego projektu ustawy nie było konsultacji z partnerami publicznymi na etapie prac rządowych? Dlaczego projekt nie był omawiany, a taka praktyka dotychczas istniała, przy Radzie Dialogu Społecznego przy ministrze rolnictwa? Panie ministrze, rada powstała po to, żeby pan minister mógł poznać zdanie wszystkich osób w niej zrzeszonych.

Mam jeszcze refleksję. Teraz w Komisji Europejskiej jest procedowana dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych. Jako federacja zgłaszaliśmy tam uwagę, aby regulacjami objąć wszystkich uczestników łańcucha dostaw żywności, czyli żeby rozszerzyć zakres dyrektywy. Do tej pory nasza propozycja nie została podjęta przez ministra i polski rząd w negocjacjach w Komisji Europejskiej nie podnosi tematu rozszerzenia łańcucha dostaw żywności. Bardzo proszę chociażby o to: jeżeli mówimy o transparentności i objęciu całego łańcucha, to proszę, żeby polski rząd pochylił się nad tym i również był jednolity w swoich opiniach oraz rozszerzył zakres dyrektywy. Tak naprawdę działamy na polskim rynku. Niedługo w życie wejdzie dyrektywa i wszystkie nasze zadania i działania są niespójne. Taka była nasza ustawa.

Chcemy, żeby sprawa była transparentna i tylko chcemy, żeby przepisy były określone. Dlatego zgłosiliśmy konkretne propozycje prawne, dotyczące zmiany ustawy i nie zrobiliśmy tak dlatego, że nie podoba nam się, iż pan minister chce cały łańcuch objąć ochroną; jak najbardziej, niech tak będzie. Tylko zróbmy to w sposób prawny, zróbmy to tak, żeby przedsiębiorcy rozumieli przepisy i wiedzieli, jak one funkcjonują w praktyce.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski:

Jedno zdanie wyjaśnienia. Oczywiście polski rząd również przy zmianie dyrektywy, o której pani mówi, zgłosił uwagi – i to kilkakrotnie – odnośnie do uwzględnienia wszystkich uczestników rynku, a więc to, co pani powiedziała, jest nieprawdziwe.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Głos chciała zabrać pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowny panie ministrze. Słuchając pana odpowiedzi na zgłoszone uwagi odniosłam wrażenie, że pan nie chce odpowiadać merytorycznie, a pana obowiązkiem jest udzielenie merytorycznej odpowiedzi. Jako posłanka, wiceprzewodnicząca Komisji Gospodarki i Rozwoju, domagam się tego od pana, panie ministrze. Jest pan ministrem konstytucyjnym, pan nie może powiedzieć „a kogo zrzeszają". Co to znaczy? Czy to są organizacje przestępcze w kraju, że pan nie odpowiada na pytanie? Proszę rzetelnie, merytorycznie odpowiedzieć na pytanie; jest to tym bardziej istotne, że ustawa nie była konsultowana społecznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, może zaczekamy z odpowiedzią jeszcze na kilka głosów.

Pan przewodniczący.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, bardzo dziękuję właśnie za to jawne pokazanie, kto skupia organizacje. Nie jest powiedziane tak, jak powiedziała pani przewodnicząca, że są to organizacje przestępcze. Ale bardzo dobrze, żeby Polacy wiedzieli, co mieści się pod nazwami „polskie", bo obydwie organizacje mają w swoich nazwach słowo „polskie"; a wiemy, kto się w tych organizacjach znajduje. Mają do tego prawo, tylko chodzi o jawność, żeby wszyscy wiedzieli, jakie to są organizacje.

Panie ministrze, dziękuję również w imieniu rolników za ustawę. Do mnie do biura – ze względu na to, że jestem w Komisji rolnictwa i ze względu na to, że wiele lat pracuję w rolnictwie – przychodzi wielu rolników, którzy narzekają i skarżą się na to, jak bardzo są oszukiwani przez koncerny. Przez różne koncerny; nie będę już w tej chwili wymieniać nazw. Są oszukiwani przez różne koncerny, bo muszą płacić jakieś „półkowe", bo nie zostały wypłacone jakieś pieniądze. A w sądzie rolnik, który jest małym rolnikiem i nie stać go na prawnika, nie stać go na adwokata, zawsze przegrywa sprawę. Natomiast koncerny stać na prawników, mają odpowiednie firmy. My jako parlament, my jako rząd musimy dbać o naszego, polskiego rolnika.

A jeśli chodzi o to, co zostało zrobione wcześniej, co zrobił minister Jurgiel, czyli o ustawę, to zarzucano jej bardzo wiele, np. że rolnicy będą musieli przygotowywać umowy. Było to kłamstwem, bo nie rolnicy, tylko ci, którzy kupują. Tak samo obecna zmiana idzie w takim kierunku, żebyśmy chronili naszego, polskiego rolnika. To jest nasz obowiązek – chronić naszego, polskiego rolnika, bo jest on najsłabszym ogniwem w całym łańcuchu żywnościowym.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią o zabranie głosu.

Prezes Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Renata Juszkiewicz:

Dzień dobry państwu. Renata Juszkiewicz, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji.

Zrzeszamy właśnie wspomniane największe koncerny. Jako prezes mam przyjemność je reprezentować na polskim rynku. Powiem tylko tyle, że jest mi niezmiernie przykro, iż tak bardzo krzywdząca i niesprawiedliwa opinia panuje na temat sieci handlowych, które w Polsce...

Głos z sali:

Nie naszych sieci…

Prezes Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Renata Juszkiewicz:

Przepraszam, mogę skończyć?

Na temat sieci, które w Polsce sprzedają 95% polskich produktów, w 100% zatrudniają polskich pracowników i płacą w Polsce podatki. A więc nie rozumiem, dlaczego koncerny, które przez 20 lat zainwestowały 50 mld euro w kraju i zatrudniają 200 tys. osób, Polaków, traktowani są jako – no nie wiem – zagraniczni intruzi. Nie zgadzam się z głoszoną opinią. Robimy bardzo dużo dla tego kraju i będziemy robić.

Zgadzam się z opinią, że należy chronić rolników i nam też na tym zależy. Natomiast przyznam szczerze, że to nie my mamy przewagę kontraktową nad rolnikami, ponieważ my właśnie nie kupujemy bezpośrednio od rolników, tylko kupujemy poprzez platformy zakupowe. Kupujemy poprzez platformy, gdzie rolnicy składają swoje płody, a więc niepopularna jest już opinia, że to my wykorzystujemy przewagę wobec rolników.

W dodatku chodzi o to, że my też, jako sieci handlowe, wielokrotnie jesteśmy stawiani przez duże koncerny produkcyjne w sytuacji, w której też jesteśmy w ten sposób potraktowani poprzez przewagę z innej strony. A więc w rzeczywistości jest to obopólna gra i wydaje mi się, że tak daleko idąca ingerencja w te relacje nie pozwoli nam na normalne funkcjonowanie na rynku i utrzymanie stabilnej sytuacji w łańcuchu dostaw. Proszę wziąć to pod uwagę, a nie tylko sugerować się opinią i tym, co się mówi o sieciach, jeśli się stworzyło wiele mitów i stereotypów na ten temat. Naprawdę zadbajmy o to, żeby

konsument dostał produkt, który jest dobry, wysokiej jakości i po cenie, która satysfakcjonuje obie strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proszę państwa, jako przewodniczący Komisji Gospodarki i Rozwoju nie będę ukrywał, że rzeczywiście jestem zaskoczony stanowiskiem pana ministra. Po pierwsze uważam, że firmy, które działają w Polsce, to są polskie firmy. Są tu zarejestrowane i tu płacą podatki. To, że akurat właścicielem udziałów czy akcji są podmioty zagraniczne, wcale nie dyskwalifikuje tych podmiotów i nie uniemożliwia funkcjonowania na polskim rynku. Jeżeli część udziałów polskiego banku zostanie kupionych przez zachodni kapitał, to bank nie straci nazwy „polski". A więc uważam, że twierdzenie, iż nie mamy prawa używać w tego typu stowarzyszeniach nazwy „polskie", jest nieuprawnione.

Przyzwyczailiśmy się już, niestety, że Prawo i Sprawiedliwość przedstawia projekty ustaw, które chce szybko forsować, jako projekty poselskie i wtedy rzeczywiście nie ma konsultacji ani uzgodnień. Ale uważam, że w sytuacji, gdy jest to przedłożenie rządowe, należałoby bez względu na wynik konsultacji jednak poddać ustawę analizie. Dobrze, że dzisiaj na posiedzeniu Komisji mamy możliwość wysłuchania opinii strony, która jest bezpośrednio zainteresowana sprawą. Z tych wypowiedzi jasno wynika, że nikt nie chce doprowadzić do sytuacji, w której producent będzie poszkodowany. W związku z tym szukajmy rozwiązań, które rzeczywiście umożliwią danie szansy producentom polskiej żywności, aby mogli sprzedawać swoje produkty za godne wynagrodzenie. Szukajmy działań, które spowodują, że różnica pomiędzy ceną, którą dostaje producent, a ceną, za którą kupują produkt nabywcy, nie była aż tak duża. Idźmy w tym kierunku; wszystkie działania zmierzające do tego celu jak najbardziej należy popierać.

Natomiast wydaje mi się, że jest nieodpowiedzialne wskazywanie na tych najgorszych i pokazywanie zawsze wroga, który gdzieś jest i dodawanie, że wrogiem są największe sieci. Uważam, że jest nieodpowiedzialne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł siedząca na końcu sali ma głos.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Wysoka Komisjo, szanowni goście, panie ministrze. Panie ministrze, muszę powiedzieć, że jestem zdumiona tym, iż pan wprowadził narrację w toczącej się dyskusji właśnie w takim kierunku, że zaczęło się piętnowanie – kto jest dobry, kto jest zły. Piętnowanie bez uzasadnienia. Przecież projekt ustawy ma doprowadzić do tego, żeby przeciwdziałać nieuczciwej przewadze konkurencyjnej. Na rynku jest bardzo wiele podmiotów i każdy z nich ma swoje interesy. Każdy ma swój interes gospodarczy i właśnie za pomocą przepisów trzeba zapewnić obiektywne i dobre warunki funkcjonowania, a nie wytykaniem i robieniem tutaj – no nie wiem – jakiegoś jarmarku, targowiska, wskazywania niegodnych, złych itd. Proszę państwa, przecież to jest po prostu skandaliczne.

Pan minister nie ustosunkowuje się merytorycznie do zadanych pytań, które są niezwykle istotne dla ustawy; ustawy podejmowanej właśnie po to, żeby zapewnić bezpieczne warunki, których beneficjentem ma być polski rolnik. Pan nie odpowiada na istotne pytania, które wynikają z obaw czytających ustawę. Nie wiem, czy słusznych obaw, czy niesłusznych, bo to wyjdzie w toku pracy; ale być może obawy, które państwo przedstawiają, mogą jeszcze bardziej zachwiać rynkiem zamiast poprawić jego działanie. Takich odpowiedzi oczekujemy od pana.

Proszę państwa, jest to tym bardziej istotne i trzeba wielce ważyć słowa, że dyskusja w jeszcze większym stopniu może wpłynąć na osłabienie zdolności lub skłonności inwestycyjnych, a taką sytuację mamy od trzech lat – właśnie przez tworzenie niepewnego

klimatu, poprzez piętnowanie, a nie poprzez zabezpieczanie podstawowych zasad normalnej, uczciwej i dobrej konkurencji. Tym się trzeba zająć i o to apeluję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Kwitek (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Z wszystkich wypowiedzi wynika wielka troska o to, żeby nie było złych praktyk handlowych. A ja powiem w ten sposób: sandomierskie, ogromny obszar ogrodniczo-warzywniczy i ceny. Ceny w skupie za porzeczki – 40 groszy…

Głos z sali:

A ile w sklepie?

Poseł Marek Kwitek (PiS):

A ile w sklepie? W sklepie cena dochodziła do 15 zł. Wiśnie: 60–80 groszy. Tym, którzy chcieli zebrać wiśnie, bo nie wszystkie zbiera się kombajnem, za zbiór trzeba zapłacić 50 groszy. Jabłka przemysłowe w tym momencie kosztowały 18–19 groszy. Eksperci wypowiadają się, że 35 groszy byłoby też dobrą ceną, zwłaszcza dla drugiej strony.

Pan minister merytorycznie odpowiedział na pytanie o liczbę zgłoszeń i zawiadomień, postępowań wyjaśniających prowadzonych przez UOKiK przy działaniu obecnej ustawy. A przecież chcieliśmy uszczelnić system, chcieliśmy wyeliminować nieuczciwe praktyki.

W jaki sposób producenci mają się teraz z tym wszystkim zderzyć? Proszę bardzo – jaka jest opłacalność produkcji? Jabłka przemysłowe za 19 groszy? Proszę zwrócić uwagę na to, jak mają funkcjonować małe podmioty. Jeszcze raz powtarzam – 40 groszy kosztowała czarna porzeczka. Też składaliśmy w tej sprawie zawiadomienia do UOKiK. UOKiK zażądał podania adresu przynajmniej kilkudziesięciu rolników, którzy doświadczyli tej złej praktyki handlowej. Bali się. Jeden z zakładów przetwórczych zaczął przyjmować po 35 groszy. Było tak bardzo krótko, bo była presja innych zakładów. To jest obcy kapitał. Na terenie powiatu sandomierskiego funkcjonuje sześć zakładów. Tylko jeden jest polski, a reszta to ukraiński, austriacki, niemiecki. Bali się podawać dane, bo potem będą wyeliminowani z możliwości dostarczania towaru. Jeden ze skupów zaczął płacić 30 groszy. Bardzo szybko doprowadzono do porządku, bo też mógłby wypaść z dostaw do zakładu.

Państwo pochylacie się z troską nad producentem. Wszyscy chcemy, żeby towar był dobrej jakości, oferowany po uczciwej, godziwej cenie dla obu stron. Skoro obecna ustawa nie zadziałała, to konieczne są takie przepisy, które naprawdę będą chronić wszystkie strony, a transakcje będą zawierane w ramach umów partnerskich, a nie z wykorzystywaniem przewagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo. Jeżeli wszystkim zależy na wyeliminowaniu nieuczciwości i nieuczciwych praktyk w obrocie towarami rolno-handlowymi, rolno-spożywczymi – a myślę, że tak powinno być – to przykro słyszeć głosy, jakie tutaj padają w wykonaniu, w wydaniu posłów opozycji czy przedstawicieli ogólnopolskich federacji, stowarzyszeń.

Szanowni państwo. Mnie też jest przykro jako rolnikowi, gdy jadę i słyszę w radiu reklamę. Jedna z sieci reprezentowanych przez państwa reklamuje, że oto jest promocja na polskie ziemniaki – 1,79 zł. Tyle kosztował kilogram w jednej z sieci; było to z miesiąc temu. A te same ziemniaki u polskiego rolnika kosztują 20–30 groszy. Czy to jest uczciwość? Czy to są uczciwe praktyki? Przecież właśnie dlatego protestują polscy rolnicy, bo tak się dzieje w Polsce i takie sytuacje mają miejsce.

Rolnicy są uczciwymi ludźmi. Jestem pewien, że tej możliwości, którą daje im proponowana ustawa, iż każdy przypadek może być zgłoszony, nie będą wykorzystywać. Jestem pewien, że będą zgłaszać tylko przypadki, gdy rzeczywiście czują się oszukani bądź nieuczciwie potraktowani.

Szanowna pani, która wypowiadała się w imieniu jednej z federacji. Nie mówi się „w tym kraju", mówi się – w Polsce. W Polsce dalej tak, jak było, nie będzie i nie może być. Już słyszeliśmy głosy, żeby było tak, jak było. Nie. Tak dalej być nie może i chwała panu ministrowi Ardanowskiemu, że doprowadził do tego, iż powstał projekt ustawy. Procedujmy projekt i zróbmy wszystko, żeby ustawa została jak najszybciej przyjęta i zaczęła funkcjonować, bo polscy rolnicy na to czekają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan poseł Ajchler. Tylko prosiłbym o trzymanie się reżimu czasowego.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Postaram się, panie przewodniczący. Myślę, że długo nie będę mówić. Króciutko powiem.

W naszym kraju w sektorze produkcji żywnościowej rolnicy indywidualni nie prowadzą księgowości. Nie prowadzą pełnej księgowości i nie ma takiego obowiązku prawnego. Powoduje to sytuację, że per saldo nie wliczają kosztów swojej pracy do danego produktu. Stwarza to psychologiczną sytuację, że w naszym kraju opłacalność produkcji jest traktowana w ten sposób: jeśli nie masz opłacalności, to znaczy, że jesteś nieudolny, nie umiesz tego zrobić. Wszystko sprowadza się do producentów.

Ustawa i regulacje są potrzebne, ale nie mogą być prowadzone w tym tonie, jaki jest obecnie. Natomiast ustawa jest potrzebna. Oczywiście nie jest winą rolników, że nie prowadzą księgowości i nie mają uwidocznione w liczbach, postawione przed oczyma, że jeśli rzeczywiście doliczą swój poniesiony koszt pracy, to wytworzony produkt jest w zupełnie innych cenach.

Nie ma w Polsce niewidzialnej ręki wolnego rynku. Nie ma w Polsce uczciwej niewidzialnej ręki. Dlatego muszę powiedzieć w oparciu o wiedzę, zdolności, wykształcenie, które mamy w tej chwili na rynku, że rolnikowi trzeba pomóc. Taka jest potrzeba chwili i ustawa zmierza w tym kierunku. Natomiast nie powinno się jej przedstawiać w takiej formie, jak to przedstawiono. Tyle mam do powiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Hałas.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałam podziękować panu ministrowi w swoim imieniu jako poseł, ale też w imieniu mojej organizacji – „Solidarności" Rolników Indywidualnych. Odbieram głosy, że ustawa daje możliwości najsłabszym.

Nie chciałabym powtarzać wypowiedzi panów posłów, a szczególnie pana posła, który przedstawiał relacje cenowe owoców i warzyw, które miały miejsce w tym roku. Dodam, że ceny jabłek już zaczynają tak wyglądać. A więc uważam, że przepisy są przepisami właściwymi; bardzo odważnymi, to prawda, ale nic skandalicznego w tym nie widzę. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Wsłuchując się w cały tok wypowiedzi chciałam tylko powiedzieć jedno. Panie ministrze, to nie jest odkrycie ministerstwa, ponieważ mówimy o tym od dawna i pan, jeszcze nie jako minister, też się tym zajmował. Byliśmy w przedstawicielstwie Komisji Europejskiej, gdzie są prowadzone bardzo zaawansowane rozmowy nad możliwościami wzmocnienia pozycji rolnika w łańcuchu dostaw. Trwają

nad tą kwestią prace w Unii Europejskiej i stąd pewnie pani wypowiedź, żeby ministerstwo zajęło się sprawą.

Panie ministrze. Byliśmy razem na rozmowie, podczas której rzeczywiście pokazywano nam, że problem słabej pozycji rolnika w całym łańcuchu dostaw jest bardzo istotny. Unia Europejska przynajmniej od dwóch lat pracuje nad tym, żeby w nowej perspektywie wzmocnić siłę rolnika. Wszystko jest w porządku, kierunek jest bardzo słuszny, ponieważ jest ewidentnie tożsamy z kierunkiem prac UE. Natomiast wykonawstwo jest po prostu dramatyczne. Jeśli pan minister...

Czy mogę przez chwilę mówić, panie pośle? Czy mogę chwilę?

Czy mi pan wskaże, panie ministrze, w jakim miejscu nowelizacja ustawy pomoże rolnikom w uzyskaniu silniejszej pozycji, bo tego nie rozumiem. Czy tylko dlatego, że robi pan z rolników „sygnalistów”? Panie ministrze, rolnicy, jak pan sam o tym wie, mają bardzo dużo odwagi i nie potrzebują ukrywania jakichkolwiek informacji o nich, bo oni wyjdą na ulice; wyjdą tak, jak wyszli i pokazali, że ten kierunek jest zły. Musimy stworzyć...

Ja panią i pani zdanie, pani poseł, zawsze bardzo szanuję. Ale pytam się, gdzie są organizacje rolnicze, które powinny bronić pojedynczych rolników w mocnej dyskusji z przedsiębiorcami?

Druga sprawa. Przetwórstwo nie znajduje się tylko w zachodnich rękach. Przecież proponowaną ustawą możemy tak naprawdę zachwiać rynkiem polskich przedsiębiorców przetwórstwa rolno-spożywczego; wystarczą rzeczywiście jakieś animozje.

Chciałabym, aby nad przedstawionym projektem zaczęła się dyskusja, żebyśmy mogli porozmawiać. Panie ministrze, naprawdę katastrofą jest to, że to już drugi projekt w czasie obecnego czy poprzedniego posiedzenia... Nie, na tamtym posiedzeniu rzeczywiście też rozpatrywaliśmy projekt dotyczący ASF i również bez konsultacji społecznej. Jako człowiek, który lubi wysłuchać wszystkich stron, chciałabym usłyszeć wypowiedzi rolników, którzy tu przyjdą i pokażą, w jaki sposób ustawa im pomoże. Chciałabym usłyszeć przedsiębiorców. Chciałabym poszerzonej dyskusji, jeżeli mamy wprowadzać tak naprawdę niebezpieczne zapisy.

A więc moją propozycją jest propozycja powołania podkomisji. Zaprośmy wszystkie strony i porozmawiajmy.

Panie ministrze, jeszcze jeden apel. Nie wydaje mi się, żeby dobrym kierunkiem było skłócanie przedsiębiorców, przetwórców i rolników. Ma to być okrągły stół, przy którym siedzimy i pan wzmacnia rolników w łańcuchu żywnościowym, ale nie powoduje, żeby między nimi stworzyć wojnę, bo to do niczego dobrego nie prowadzi. Przedsiębiorcy powinni współdziałać z rolnikami. Pan może wspomóc rolników, ale na pewno nie należy powodować stawiania ich po przeciwnej stronie barykady, bo to naprawdę nie będzie służyło polskiemu rolnikowi, a wręcz przeciwnie – może się przeciwko niemu obrócić.

Bardzo proszę o spokojne spotkanie się i porozmawianie, wymienienie informacji i znalezienie złotego środka. Pan wie, że konsensus nigdy nie zadowoli wszystkich, ale przynajmniej pomoże nie stworzyć wojny między stronami w tej niepotrzebnej sytuacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę przed przerwą o odpowiedź.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski:

Dziękuję za wszystkie pytania; również za te, które wynikają z pewnej retoryki politycznej. Jest to normalne, że one paść musiały i za nie również serdecznie dziękuję.

Padł zarzut, że nie chcę się odnosić merytorycznie do ustawy, do wypowiedzi osób, które zanegowały wszystkie podstawowe zapisy ustawy, a mianowicie, że zostaną zniesione progi transakcyjne. Tak, zostaną zniesione progi transakcyjne. UOKiK będzie mógł się zająć każdą transakcją – tak, będzie mógł się zająć każdą transakcją, to jest celem ustawy. Osoby trzecie będą mogły oceniać relacje podmiotów handlowych – tak, będą mogły, bo one również korzystają z handlu. Podano, że nie będzie oceniane, czy podmiot miał możliwość sprzedaży do innych podmiotów – bo jakie to ma znaczenie w zakresie relacji pomiędzy dwoma podmiotami, czy podmiot ma jakieś inne możliwości na rynku,

czy też nie? Zasada uczciwości powinna obowiązywać w relacjach pomiędzy podmiotami, a nie powinniśmy zastanawiać się nad tym, jakie inne możliwości ma podmiot. Prezes UOKiK będzie mógł szeroko stosować zasadę natychmiastowej wykonalności – tak, będzie mógł ją stosować i jest to założeniem ustawy. To do czego mam się odnosić w przypadku zgłaszanych zastrzeżeń? Tak, takie są zasady i cele prezentowanej ustawy.

Proszę państwa, nie chcę pojedynczo odnosić się do państwa wypowiedzi, ale do kilku wypowiedzi muszę się odnieść. Pan poseł Meysztowicz mówi, że firmy działające w Polsce są firmami polskimi; jest to dość szeroka definicja firm polskich, bym powiedział. Szukajmy rozwiązań, aby producenci mogli uzyskiwać godziwe dochody – również przez eliminowanie patologii w relacjach handlowych. Szukamy, panie pośle, możliwości znalezienia godziwych dochodów dla polskich rolników.

Twierdzenie, że przedstawienie, do jakiej organizacji należy konkretna firma, w jakiej organizacji jest zrzeszona – przecież nie anonimowo, tylko pod konkretną nazwą – jest piętnowaniem tej organizacji... O tym mówiła pani poseł Janyska i ja tej konstrukcji intelektualnej, mówiąc wprost, nie rozumiem.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Pan chyba rzeczywiście nie zrozumiał, o czym mówiłam.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski:

Czy to jest piętnowanie organizacji poprzez wskazywanie, do jakich zrzeszeń branżowych czy innych ona należy? Nie uważam, żeby to było piętnowanie. Oprócz tego...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ale to jest podane wybiórczo.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski:

Każdy ma listę i może sobie znaleźć.

Dlaczego państwo jesteście przekonani, że kontrole wykażą złe praktyki w handlu? Czy państwo coś na ten temat wiecie? Kontrole powinny być po to, żeby sprawdzić. Jestem przekonany, że zdecydowana większość uczestników handlu nie stosuje złych praktyk; to w czym w takim razie kontrola może zaszkodzić? Czy może państwo macie inną ocenę stosowanych przez duże podmioty praktyk handlowych? Nie widzę związku między kontrolą a sugestią, że na pewno kontrola skutecznie wykaże złe praktyki.

Dziękuję tym posłom, którzy mówili, że jest to jedno z narzędzi; przecież nie jest jedyne, ale jest to jedno z narzędzi, żeby pomóc oszukiwanym rolnikom, wobec których zarówno podmioty skupujące jak i sieci stosują niedozwolone praktyki.

Pani poseł Niedziela powiedziała, że trzeba wzmocnić pozycję rolnika. A co czynimy ustawą? Osłabiamy pozycję rolnika czy wzmacniamy pozycję rolnika? Pani poseł nie rozumie, jak ustawa może pomóc rolnikom. No to już nie jestem w stanie precyzyjnie wytłumaczyć, jak pani poseł nie rozumie, jak ustawa może pomóc rolnikom.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

W stosunku do poprzedniej ustawy.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski:

Można również ustawą zachwiać przetwórstwo. Czy uczciwe zasady skupu, uczciwe zasady handlowania mogą zachwiać funkcjonowanie jakiejś firmy? To znaczy, że firma ma jakieś przewagi na rynku, które sytuują ją w lepszej pozycji i nie wynikają z uczciwych zasad; tak należałoby domniemywać rozumienie tej sugestii. Padło również stwierdzenie, że ustawa ma niebezpieczne zapisy i jednocześnie to, co już mnie absolutnie zdziwiło, że pani poseł nawołuje organizacje rolnicze do wychodzenia na ulicę i obronę interesów rolników poprzez tego typu działania zamiast poprzez poprawianie prawa.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Manipulacja, manipulacja.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski:

My poprawiamy prawo i bardzo serdecznie proszę Wysokie Komisje o przyjęcie ustawy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Przepraszam. Musimy iść na salę plenarną.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Ale chwileczkę. Muszę od vocem. Panie ministrze, pan manipuluje moimi słowami...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Przepraszam. Po przerwie będziemy głosować wniosek pani poseł Niedzieli o powołanie podkomisji.

W tej chwili ogłaszam przerwę. Wracamy do tej sali po głosowaniach.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Nie ma pana przewodniczącego, więc ja jestem upoważniony do wznowienia obrad.

Plan jest taki – ponieważ nie ma chyba potrzeby kontynuowania dyskusji, to zamykam pierwsze czytanie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
A głosowanie?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Był wniosek pani poseł Niedzieli, żeby powołać podkomisję. Jutro mamy do dyspozycji salę od godziny 10.00 do godziny 15.00, a sprawa wymaga wielu wyjaśnień i dyskusji. Jak wynika z tego, co wiem, to nasz klub będzie jednak chciał procedować jutro ustawę. A zatem jutro spotkamy się o godzinie 10.00 w sprawie głosowania i dalszego procedowania ustawy. Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Mam pytanie. Panie przewodniczący, nie zrozumiałam…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Jutro będzie głosowanie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Czyli wniosek będzie głosowany jutro? Tak?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Tak, na początku posiedzenia.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
OK. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Zamykam posiedzenie Komisji.